

Młody Bog

Sylvia Grzeszczak

Jak Bóg, on też czasem pragnie tworzyć
I iść przez zamknięte drzwi, po tafli jeziora,
stóp nie pomoczyć swych
Jak Bóg on też chce wieczności dożyć
Choć tak nie zostawi nic, chce być pamiętany,
portret na ścianie lśni

Młody Bóg
Chce dzielić i rządzić
Mieć tak wielką moc, żeby dzień zmienić w noc
Żeby dobrem nazywać zło
By na chwilę świat uwielbiał go

Od lat nauczony nie widzieć ludzi
Bo nie jest już jednym z nich,
być może to jakiś Boga przybrany syn
Ma dar, którym Panu dziś mógłby służyć
Lecz on żyje sam jak Pan i sam siebie sądzi,
Czyste sumienie ma
Sumienie ma sumienie ma
Sumienie ma sumienie ma...

Młody Bóg
Chce dzielić i rządzić
Mieć tak wielką moc, żeby dzień zmienić w noc
Żeby dobrem nazywać zło
Świat boi się go

Młody Bóg
Chce dzielić i rządzić
Mieć tak wielką moc, żeby dzień zmienić w noc
Żeby dobrem nazywać zło
To cały on

Młody Bóg
Chce dzielić i rządzić
Mieć tak wielką moc, żeby dzień zmienić w noc
Żeby dobrem nazywać zło
By na chwilę, świat uwielbiał go